

HISTORIA SZTANDARU 13DRUŻYNY HARCEREK
Im. Zofii Wocalewskiej

Wybrane fargmenty książki
HISTORIA 13 WZDH
przy Państwowym Gimnazjum i Liceum
im. Marii Skłodowskiej Curie
na Pradze 1933-1964

Napisanej przez panią **Jadwigę Czajkę**

Warszawa 2003

Początki drużyny wiążą się z usamodzielnieniem szkoły i przeprowadzką do nowego gmachu przy ulicy Kawęczyńskiej 12. Już w czasie wakacji 1934 roku drużyna odbyła swój pierwszy obóz, wspólny z 21 WZDH, w Morgownikach na Kurpiach. Trudno sobie wyobrazić piękniejsze miejsce obozowania. Komendantką obozu była sama hufcowa, dh. Jadwiga Gronostajska.

Drużyna po okresie przygotowawczym otrzymała patronkę dh. ~~Marię~~^{Zofię} Wocalewską i rozpoczęła starania o uzyskanie sztandaru. Projekt sztandaru wykonała była harcerka, a obecnie nauczycielka rysunków Jadwiga Lewakowska. Babcia Krystyny Drexler ofiarowała swoją atlasową, ślubną suknię, jako wspaniały materiał na sztandar.

Dzięki wielkiej życzliwości dyrekcji szkoły i aktywności naszego KPH, w roku 1938 odbyła się harcerska uroczystość, w której wzięły udział wszystkie uczennice szkoły i liczni goście. 11 listopada 1938 roku drużyny otrzymały swój piękny, wspaniały sztandar. W przeprowadzonym głosowaniu harcerki wybrały na sztandarową Tosię Marzec ze „starszej” „13-tki”, a przybocznymi zostały z „młodszej” „13-tki”, Oleńka Curyło i ja. Jednocześnie, na ten sztandar i na ręce Komendantki Chorągwi Jadwigi Gronostajskiej, kilka z nas złożyło przyrzeczenie harcerskie.

Z naszym sztandarem zdążyliśmy do czasu wojny wziąć udział w wielu znaczących uroczystościach harcerskich i państwowych. Pochłonięte harcerstwem, sportem i nauką wkraczałyśmy w 1939 rok, nie przeczuwając jak bardzo w tym roku zmieni się świat i nasze życie. Mówiło się wprawdzie o wojnie, ale chyba nikt w nią nie wierzył.

Czasem w niedzielę organizowano w naszym Instytucie większe spotkania. Odbyły się dwa przyrzeczenia harcerskie, w 1941 i w 1942 roku. Pani Zanowa przywoziła z domu w teczce nasz sztandar. Zakładaliśmy go na prowizoryczne drzewce. Tu należy wspomnieć, że nasza sztandarowa, Tosia Marzec, aresztowana z całą rodziną w styczniu 1940 roku, całą okupację spędziła w obozach koncentracyjnych. Wobec tego ja — jako przyboczna — zostałam sztandarową. Przyrzeczenie składały te harcerki przedwojenne, które z różnych powodów przyrzeczenia jeszcze nie złożyły. W późniejszych latach młodsze harcerki składały przyrzeczenie na krzyż harcerski w prywatnych mieszkaniach. Sztandar spoczywał ukryty w domu dyrektor Zanowej.

Po wyzwoleniu

Tymczasem przed „13-tkami” pojawił się nowy problem. Nasz piękny sztandar harcerski znajdował się w czasie okupacji niemieckiej w domu dyrektor Jadwigi Zanowej. Po Powstaniu Warszawskim Niemcy zorganizowali akcję rabowania opuszczonych przez ludność domów, które później najczęściej palono. Ten los spotkało mieszkanie pani dyrektor przy ulicy Mazowieckiej. Wypelnione wszelkimi dobrami pociągi jechały do Niemiec. Między innymi w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück zorganizowano segregację zrabo-

wanych rzeczy. W tym czasie istniała w obozie konspiracyjna drużyna harcerska „Murów”, prowadzona przez dh. Józefę Kantor. Jedna z więźniarek-harcerek sortując rzeczy znalazła paku- neczek z naszym sztandarem. Z narażeniem ży- cia, w kotle po kawie, harcerki przeniosły sztan- dar do obozu i ukryły w jaśku drużynowej. Po odzyskaniu wolności drużyna „Murów” wkroczyła na ziemię szwedzką ze sztandarem zawieszonym na prowizorycznym drzewcu. Pra- sa szwedzka szeroko rozpisala się o sztanda- rze-więźniu. Dh. Józefa Kantor po powrocie do Polski nawiązała kontakt z dh. Jadwigą Gro- nostajską i oto przyszedł moment przekazania sztandaru „13-tkom”. W czerwcu 1947 roku nastąpiło otwarcie muzeum w Oświęcimiu i pie- rwszy Zjazd Więźniów Oświęcimia. Jechaliśmy po sztandar w następującym składzie: dh. Ja- dwiga Gronostajska, Komendantka Chorągwi Harcerek, okupacyjną sztandarowa w mojej oso- bie i delegacja 13 WZDH — przyboczna Hania Tracz i cztery harcerki. Pamiętam Wandę Kron- man i Ewę Ponisz.

Przeżycie niesłychane! Do Oświęcimia przy- były tysiące byłych więźniów nie tylko z Polski. Uroczysty apel i jednoczesne nabożeństwa wielu religii świata. Przyjmujące śpiewy w różnych językach. Marsz niekończącej się kolumny by- łych więźniów do Brzezinki, a z nimi nasza maleńka gromadka. Przekazanie sztandaru na ręce Komendantki Chorągwi nastąpiło przy Ścia- nie Śmierci.

W Warszawie Rada Drużyny 13 WZDH zdecydowała, że harcerki „13-tki” przejmą sztandar, jeżeli na to zasłużą swoją postawą i pracą na zbliżającym się obozie. Obóz w Dobrocinie wypadł pomyślnie. Wzorowy dzieciniec, zabawy z wiejskimi dziećmi, ogniska dla ludności. Obóz odwiedziła dh. Ala Platowska, hufcowa Pragi. Dh. Jadwiga Gronostajska, która także zawitała do Dobrocina, usłyszała od wójta tamtejszej gminy: „Niech Pani podziękuje swoim harcerkom za pracę z dziećmi”. Nie było wątpliwości, że harcerki 13 WZDH mogą otrzymać swój sztandar.

Dnia dwudziestego grudnia 1947 roku w szkole przy ulicy Obrońców 31, na uroczystej zbiórce dh. Jadwiga Gronostajska, w obecności dyrektor Jadwigi Zanowej, nauczycieli i wszystkich uczennic, wręczyła sztandar w tym czasie już dwu drużynom.

Tymczasem nad organizacją harcerską zaczęły gromadzić się ciemne chmury. Władze ograniczyły wiek młodzieży w harcerstwie do szesnastu lat. Aby zachować w organizacji część młodzieży starszej, przekształcono niektóre drużyny, w drużyny kandydatek na instruktorki. W związku z tym 13 WZDH Marysi Możejko stała się IV DKIS (Drużyna Kandydatek na Instruktorki Specjalności). Zostało zapowiedziane opracowanie nowego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. W najbliższym czasie organizacja harcerska miała realizować program wychowania młodzieży w duchu komunistycznym.

NR INW.: CMC TK / SZ 60

SZTANDAR HARCERSKI 13 DRUŻYNY
IM. ZOFII WOCALEWSKIEJ CHORĄGIEW WARSZAWSKA

DAWNY NUMER:

MIEJSCE I CZAS POWSTANIA:

WYMIARY:

SZTANDAR: 94 cm., 99cm.

DRZEWCZE: 283 cm. z głowicą

OPIS:

MATERIAŁ, TECHNIKA:

STAN ZACHOWANIA:

Bardzo dobry.

UWAGI: Magazyn



W styczniu 1949 roku zakończyła swoją działalność IV DKIS, a trochę później 13 WZDH „Słońce” i drużyna próbna. Podsumowując prawie czteroletni okres powojennego istnienia „13-tek” należy wymienić przynajmniej kilka przybocznych, zastępowych i funkcyjnych, które z wielkim zaangażowaniem wspierały pracę drużynowych. Były to Hanka Malicka, Wanda Kronman, Irena Sztuke, Hala Piwnik, Ala Górską, Hanka Łazarska, Halszka Janaszek i Danka Kosmowska.

Historyczny sztandar 13 WZDH został wycofany ze szkoły. Schronienie znalazł u dh. Anny Piotrowskiej. Przez jakiś czas ukrywała go Marusia Możejko i ostatecznie wzięła go do siebie Hania Tracz.

2. Sztandar 13 WZDH

Bogate były dzieje sztandaru 13 WZDH. Dzielił losy drużyn, a przez pewien czas był nawet więźniem Ravensbrück.

W roku 1964, po połączeniu Liceum Marii Skłodowskiej-Curie z Liceum Adama Mickiewicza, drużyna „13-tek” faktycznie przestała istnieć. Wtedy sztandar 13 WZDH przejęła do przechowania Hania Tracz, a drzewce zatrzymała w swoim domu ostatnia drużynowa „13-tek” Magda Mogielnicka.

W latach osiemdziesiątych zwróciła się do nas dh. hm. Józefina Kantor, sędziwa drużynowa

„Murów”, tych z Ravensbrück, z propozycją znalezienia odpowiedniego miejsca dla naszego wspólnego sztandaru, aby trwał bezpiecznie jako symbol harcerskiej służby. Uzgodniłyśmy, że takim miejscem będzie skarbiec klasztoru na Jasnej Górze, w Częstochowie. Przeor klasztoru wyraził zgodę, ale postawił warunek: musimy opracować na piśmie historię sztandaru 13 WZDH, więźnia Ravensbrück. Podjęłam się tego zadania, korzystając ze wspomnień dh. hm. Jadwigi Gronostajskiej, dh. hm. Józefiny Kantor, jak i z własnych wspomnień.

Siedemnastego i osiemnastego maja 1989 roku odbywał się na Jasnej Górze doroczny zjazd byłych więźniarek obozu w Ravensbrück. Delegację 13 WZDH stanowiły: Jadwiga Czajka, okupacyjna sztandarowa, Hanka Tracz, niezawodna opiekunka sztandaru, Danusia Kosmowska, z powojennej drużyny i Anka Ryll, instruktorka z okresu po 1956 roku. W czasie uroczystej Mszy św. w kościele Jasnogórskim, wypełnionym po brzegi byłymi więźniarkami Ravensbrück, stałyśmy ze sztandarem przy samym ołtarzu i przed odsłoniętym obrazem Matki Boskiej. Drzewce dzierżyła najmłodsza z nas — Danusia Kosmowska. Jedną z przybocznych była dh. Maryla Jastrzębska, która uratowała sztandar w obozie koncentracyjnym, a drugą byłam ja, przedstawicielka sztandarowych 13 WZDH. Obok nas niezwykle przejęte: dh. Józefina Kantor, dh. Hanna Tracz i dh. Anna Ryll. Przekazanie miało się odbyć po Mszy, gdy nagle, nieocze-



kiwanie, ks. Przeor odwrócił się od ołtarza ku wiernym i powiedział mocno: „Nastąpi ważna chwila. Oto przyjmujemy do naszego Skarbca sztandar harcerski, więźnia Ravensbrück”. Słowa ks. Przeora brzmiały przejmująco. Setki oczu, w kompletnej ciszy skierowane były na sztandar, ks. Przeora i naszą gromadkę. Była to chwila ogromnego wzruszenia.

Odjeżdżamy z Częstochowy przekonane, że nasz sztandar będzie długie lata przypominał te niezliczone rzesze harcerek 13 WZDH, przeżywających swoją niezapomnianą młodość w szeregach ZHP, w latach 1933–1964.